

„Dwaj osieroceni ludzie, dwa ziarnka piasku ciśnięte w obce strony przez huragan wojenny o niebywalej mocy...” Tak charakteryzuje Szołochow bohaterów swej przejmującej opowieści, będącej hołdem złożonym człowiekowi, który potrafił zachować godność w dramacie wojennych i obozowych przeżyć. Samotne, tragiczne życie Andrzeja Sokołowa, rozjaśnione obecnością przybranego synka Waniuszki, to zarazem metafora i uogólnienie losu ludzi, którym koszmar wojny nie odebrał chyba tylko nadziei.